

Św. Augustyn jako mistrz i nauczyciel w relacji Possydiusza z Kalamy

Abstrakt: Artykuł traktuje o życiu św. Augustyna z Hippony, który był i nadal jest prawdziwym mistrzem i nauczycielem dla niezliczonych pokoleń chrześcijan. Cudzołóżnik, poganin, heretyk i zatwardziały grzesznik, który stał się świętym biskupem i Ojcem Kościoła. Jego życie stanowi niezwykłą historię o nawróceniu. Znamy ją dzięki Possydiuszowi z Kalamy, uczniowi św. Augustyna, autorowi *Vita Sancti Augustini* (Żywot św. Augustyna) oraz dzięki samemu Augustynowi i jego słynnym *Wyznaniom*.

Słowa kluczowe: biskup, chrześcijaństwo, cnota, filozofia, hagiografia, herezja, mądrość, mistrz, nauczyciel, patrologia, pedagogika, Possydiusz z Kalamy, święty Augustyn, teologia, *Wyznania*, żywot

„Można powiedzieć, że cała myśl starożytności skupia się w jego dziele i z niego biorą początek nurty myślowe przenikające całą tradycję doktrynalną następnych wieków”¹. Słowa te wypowiedział papież Paweł VI. Gdyby dotyczyły jakieś innej postaci, należało by zaprotestować – rzadko bowiem jednemu człowiekowi można przypisać tak wielki wpływ na potomnych. W tym jednak wypadku są one jak najbardziej właściwe. Święty Augustyn – bo o nim mowa – stał się mistrzem i nauczycielem nie tylko dla niezliczonych pokoleń chrześcijan, ale dla wszystkich, którym po dziś imponuje jego niezwykły intelekt, wielka erudycja, doskonały styl i wyjątkowa mądrość. Jednakże w postaci świętego Augustyna fascynują nie tylko przymioty jego umysłu, których odmówić mu nie sposób, niezależnie od tego, czy we wszystkim się z nim zgadzamy, ale również historia jego życia. Historia, której początek sam nam opowiedział w słynnym dziele *Wyznania*. Snuł w nich opowieść o swoim życiu, od narodzenia aż do momentu nawrócenia. Na nim wstrzymał swoje pióro jak gdyby

¹ Cyt. za: Benedykt XVI, *Ojcowie Kościoła. Od Klemensa Rzymskiego do Augustyna*, Poznań 2008, s. 212.

uznał, że dalsze jego dzieje nie są już istotne. Najważniejsze i zarazem najbardziej pedagogiczne było dla niego ukazanie drogi swojego upadku rozpoczynającego się już w młodości, a także późniejszej sanacji, którą wedle niego samego było uznanie Chrystusa za Boga – ze wszystkimi tego konsekwencjami. Na szczęście dla nas uczeń świętego Augustyna, Possydiusz, biskup Kalamy, stwierdził, że życie tak wybitnego męża zasługuje na pełne przedstawienie. Spisał więc dzieje świętego z Hippony opowiadające o jego życiu po nawróceniu. Przez cały ten tekst, będący hagiografią, przebija wielki szacunek, a momentami wręcz uwielbienie, jakim darzył Augustyna Possydiusz. Biskup Hippony był dla swojego ucznia prawdziwym mistrzem i przewodnikiem. Possydiusza zapewne bardzo by ucieszyło, gdyby się dowiedział, że *Żywot świętego Augustyna* jego autorstwa jest jednym z podstawowych źródeł do badań nad historią świętego z Hippony. Biorąc ów tekst do ręki i sięgając po wspomniane już *Wyznania* (oraz przeróżne inne źródła czy opracowania) możemy jak z mozaiki ułożyć opowieść o świętym grzeszniku; biskupie, który był heretykiem; pogańskim retorze, który stał się wielkim kaznodzieją; mistrzu i nauczycielu dla milionów ludzi zajmujących się teologią czy filozofią.

Stwierdzenie, że święty Augustyn to postać niezwykła, nie podlega żadnej dyskusji. Już za życia był doceniany i szanowany za swój wielki intelekt oraz pobożność. Ta ostatnia nie przyszła mu jednak od razu. Augustyn to postać pełna sprzeczności. Z jednej strony grzesznik, heretyk², rozpustnik; mężczyzna potrafiący oddać ukochaną kobietę, z którą żył przez wiele lat bez ślubu (owocem ich niesakramentalnego związku był jedyny syn Augustyna), kiedy tylko pojawiła się możliwość ożenku mogącego zapewnić mu spokojny byt finansowy i prestiż społeczny³. Z drugiej strony człowiek święty, stanowiący przykład nawrócenia, wielki humanista, geniusz, autor niezliczonych dzieł teologicznych, filozoficznych, obrońca wiary, wspaniały kapłan i biskup. Uznany za największego z Ojców Kościoła łacińskiego⁴. Urodził się 13 listopada 354 roku w Tagaście⁵. Wówczas było to główne miasto Numidii, położone w rzymskiej Afryce Północnej, około 300 kilometrów od wybrzeży Morza Śródziemnego, na północny zachód od Kartaginy. Obecnie miasto to nosi nazwę Suk Ahras i leży w północno-wschodniej Algierii. Okolice miasta były niezwykle żyzne, a cesarstwo, którym rządził w roku narodzin świętego Augustyna Konstantyn II, czerpało z nich pełnymi garściami zboże i inne płody rolne. W związku z tym okoliczna ludność trudniła się głównie uprawą roli, co pozwalało wieść ubogie, ale w miarę stabilne życie⁶. Jednakże rodzina świętego Augustyna

² Pierwszy biograf św. Augustyna pisze, iż dał się on zwieść „błędowi manichejczyków” jeszcze jako młodzieniec podczas studiów w Kartaginie. Possydiusz z Kalamy, *Żywot św. Augustyna*, Kraków 2002, s. 53.

³ Gwoli ścisłości oddajmy mu, że miał z tego powodu liczne wyrzuty sumienia. Św. Augustyn, *Wyznania*, Kraków 2006, s. 161.

⁴ Takim mianem określa go papież Benedykt XVI. *Ojcowie Kościoła*, dz. cyt., s. 211.

⁵ Tamże, s. 213 oraz Possydiusz z Kalamy, *Żywot św. Augustyna*, dz. cyt., s. 52.

⁶ R. Doni, *Święty Augustyn. Poszukiwanie prawdy. Biografia*, Kraków 2003, s. 27.

nie wpisywała się w tej schemat. Jego ojciec był patrycjuszem (średniozamożnym urzędnikiem miejskim), a matka, jak większość kobiet tamtych czasów, zajmowała się prowadzeniem domu. Istotnym jest fakt, iż ojciec pozostał przez większą część życia poganinem (chrzest przyjął krótko przed śmiercią) i nie jest znany z imienia. Natomiast Monika, matka świętego Augustyna, uważana przez Kościół rzymskokatolicki za świętą (i która wielokrotnie pojawia się w *Wyznaniach*), była gorliwą chrześcijanką. Augustyn posiadał także rodzeństwo, o którym wiemy jednak bardzo niewiele. Brat nazywał się Nawigiusz, a siostra (o nieznanym imieniu) po śmierci męża została przełożoną żeńskiego klasztoru⁷.

Młody Augustyn, już w początkach życia wyróżniający się nieprzeciętnym intelektem, rozpoczął w 366 roku naukę w swojej rodzinnej Tagaście, skupiając się głównie na łacinie i gramatyce. W wieku kilkunastu lat udał się na dalszą naukę do pobliskiej Madaury, położonej nieco bardziej w głębi lądu. Tam zainicjował swoją przygodę z retoryką, która stała się z czasem jednym z jego głównych zainteresowań i przyszłym zawodem. Przeważnie studia te były wówczas przygotowaniem do późniejszej kariery publicznej czy, jak dziś byśmy ją nazwali, politycznej. Augustyn jednak bardziej niż politykiem pragnął być profesorem, co z czasem mu się udało. W 370 roku ukończył naukę w Madaurze i dzięki staraniom rodziców, którzy zebrali odpowiednie fundusze, wyruszył do stolicy rzymskiej Afryki – słynnej Kartaginy. Choć już wcześniej, jak zapisał w *Wyznaniach*, oddawał się „grzesznym rozrywkom”, to dopiero w Kartaginie – wielkim, jak na ówczesne czasy, mieście i w związku z tym niosącym ze sobą wszystkie zagrożenia tego typu ośrodka – naprawdę oddalił się od „Boga prawdziwego”. Tutaj związał się z heretycką sektą manichejczyków, a także poznał kobietę, z którą rozpoczął wieloletni nieformalny związek. W 373 roku urodził się ich jedyny syn, Adeodat. W tym samym roku miało także miejsce przełomowe dla niego wydarzenie – przeczytał traktat Cyserona *Hortensjusz*⁸, który wzbudził w nim „umiłowanie mądrości”. Odtąd zaczął poszukiwać prawdy ostatecznej, a odnalazł ją dopiero w chrześcijaństwie. Sam Augustyn tak ukazał wpływ tego dzieła na własne życie:

Książka ta zawiera zachętę do filozofii, a nosi tytuł «Hortensjusz». To właśnie ona zmieniła uczucia moje i ku Tobie, Panie, zwróciła moje modlitwy, i nowe, odmienne wzbudziła we mnie życzenia i pragnienia. [...] Niewiarygodnym wprost żarem serca zacząłem tęsknić do nieśmiertelności, jaką daje mądrość⁹.

W tym okresie Augustyn sięgnął także do Pisma Świętego. Jednak jako wykształcony retor, dysponujący wyjątkowym kunsztem literackim, zraził się

⁷ Benedykt XVI, *Ojcowie Kościoła*, dz. cyt., s. 213.

⁸ Utwór nie przetrwał do naszych czasów. Jego fragmenty znamy m.in. właśnie dzięki św. Augustynowi, który przytoczył je w swoich pracach. Zob. Św. Augustyn, *Wyznania*, dz. cyt., s. 69.

⁹ Tamże, s. 69–70.

jego surowym stylem. Musiało upłynąć wiele lat, zanim zachwyił się jego treścią, a przestał zajmować się formą.

W 373 roku Augustyn jako ceniony już znawca sztuki przemawiania, perfekcyjnie posługujący się łaciną, powrócił do rodzinnej Tagasty, gdzie założył szkołę. Nauczał w niej retoryki i łaciny. Do końca życia słabo znał grecki, a ojczystego (punickiego) języka nie poznał nigdy. Jego żywiołem stała się mowa Rzymian. Tagasta jednak okazała się zbyt małym miastem i dlatego po trzech latach powrócił do Kartaginy, gdzie dalej pracował jako wykładowca.

Augustyn w tym okresie był manichejskim „słuchaczem” (jest to swoisty katechumenat owej sekty). Nigdy nie został pełnoprawnym „doskonałym”. Początkowo manicheizm przyciągał Augustyna swoją rzekomą logicznością¹⁰. Świat w rozumieniu wyznawców Maniego (od jego imienia pochodzi nazwa sekty) był rządzony przez dwie równe sobie siły dobra i zła. Pod jego wpływem przyszedł święty napisać swoje pierwsze prace, między innymi – niezachowaną niestety do dziś – *O pięknie i proporcji*, w której próbował pogodzić założenia manicheizmu z bliską mu filozofią grecką. Kiedy w 383 roku spotkał znanego z mądrości manichejskiego biskupa Faustusa, miał nadzieję, że ten wyjaśni mu liczne już wątpliwości co do teologii manichejczyków, jednak rozczarował się¹¹. Będąc wybitnym retorem, a do tego człowiekiem o niezwyklej inteligencji, łatwo dostrzegł, że słynny manichejczyk nie tyle mówi mądrze, co pięknie, nie potrafi jednak odpowiedzieć na jego pytania. Wątpliwości względem sekty, które u Augustyna pojawiły się już wcześniej, narastały w dalszym ciągu. Mimo to nadal z nią nie zerwał. Niedługo po tym wydarzeniu wyjechał do stolicy imperium – Rzymu¹². Decyzję tę podjął między innymi na skutek nieustannych kłótni z matką, których przyczyną był niski status społeczny związanej z nim kobiety. Matka świętego Augustyna (zarówno według jego własnych relacji, jak i w tradycji Kościoła) jako gorliwa chrześcijanka nieustannie modliła się o nawrócenie syna. On sam, jak napisał, miał świadomość tego, jak wiele zawdzięczał tym modlitwom.

W Rzymie Augustyn zetknął się z neoplatonizmem¹³. I choć wciąż pozostał manichejczykiem to ta myśl filozoficzna znacznie przybliżyła go do chrześcijaństwa. Neoplatonizm, „ochrzczony” przez świętego Augustyna już po jego nawróceniu, aż do XVI wieku pozostał oficjalną doktryną Kościoła

¹⁰ Manicheizm zakładał dychotomiczny podział świata, w którym walczyły ze sobą dwie równorzędne siły dobra i zła. Tłumaczono w ten sposób obecność zła i niesprawiedliwości na świecie. W chrześcijaństwie to Bóg, jedyny Pan świata, jest Bogiem dobrym. To założenie nieustannie rodziło pytania o naturę zła i szukało uzasadnienia, dlaczego Bóg w swej dobroci w ogóle dopuszcza jego istnienie. Manicheizm w prosty sposób tłumaczył te zagadnienia, jednocześnie jednak podważając istotę chrześcijaństwa z wszechmocnym Bogiem jako jej centrum.

¹¹ F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin–Lublin 1999, s. 161.

¹² Tamże.

¹³ Filozofia powstała około II w. po Chrystusie w Aleksandrii. Jej twórcy odwoływali się do myśli Platona, korzystając także z pogańskiej myśli religijnej. Później miała duży wpływ na budowanie teologii chrześcijańskiej.

katolickiego, a wśród wielu wspólnot protestanckich jest nią do dzisiaj. W 384 roku Afrykanin nawiązał znajomość z pogańskim retorem Symmachusem, ważnym urzędnikiem cesarskim. To on skierował Augustyna do Mediolanu, gdzie znajdował się wówczas dwór cesarski¹⁴. Tam Augustyn po raz pierwszy spotkał świętego Ambrożego, biskupa tego miasta. Początkowo słuchał jego kazań głównie dla ich wspaniałego stylu. Jako retor w pełni docenił umiejętności Ambrożego. Z czasem coraz mniejszą uwagę zwracał na formę homilii, a coraz bardziej zaczął interesować się ich treścią. Święty Ambroży imponował Augustynowi również jako człowiek. Augustyn niezbyt często miał okazję spotykać ludzi równie inteligentnych co on sam, a Ambroży był jedną z takich osób. Na dodatek cechowała go prawość i pobożność. Gorliwe oddanie biskupa Mediolanu dla chrześcijaństwa poruszyło w Augustynie pewne struny. Poznanie Ambrożego było kolejnym krokiem na drodze do jego nawrócenia. W 385 roku Afrykanin dostał się do zaszczytu wygłoszenia dorocznej mowy na cześć cesarza. Świadczyło to o tym, że doskonale radził sobie w nowym miejscu zamieszkania – cieszył się dostatnim życiem i dużym prestiżem społecznym. Mimo to nie był szczęśliwy i nieustannie poszukiwał „prawdziwej mądrości”. W grupie przyjaciół prowadził dysputy filozoficzne, podejmując próbę utworzenia wspólnoty miłujących mądrość.

Jednak problemy życia codziennego sprawiły, że plany te nie doszły do skutku. Augustyn, który ukończył już wtedy 30 lat, według zwyczajowych norm powinien ustabilizować swoje życie zawodowe i osobiste. Za namową znajomych i matki oddalił wieloletnią partnerkę i matkę syna Adeodata¹⁵. Zgodził się na aranżowane małżeństwo ze znacznie młodszą kobietą (musiał nawet czekać na osiągnięcie przez nią odpowiedniego wieku pozwalającego na zawarcie związku małżeńskiego). Czas ten upływał mu na zgłębianiu dzieł neoplatoników i pracy. Przez lekturę dzieł Mariusza Wiktoryna – sławnego filozofa i retora, powrócił do porzuconego kiedyś Pisma Świętego. Także egzegeza Starego Testamentu przeprowadzona przez świętego Ambrożego pozwoliła mu lepiej zrozumieć zawarte w nim prawdy. Szczególnie interesował się listami świętego Pawła. W tym okresie manicheizm był już dla Augustyna skompromitowany. Choć nie podjął jeszcze ostatecznej decyzji o staniu się chrześcijaninem, był jej już bliski. Przełomowym momentem okazało się przybycie do domu Augustyna Afrykanina Pontycjana, cesarskiego urzędnika. Doszła do niego sława rodaka i, korzystając z okoliczności, zapragnął poznać go osobiście. Podczas spotkania dostrzegł on na stole listy świętego Pawła. To skłoniło go do opowiedzenia Augustynowi i jego przyjacielowi Alpiuszowi, także obecnemu podczas tej rozmowy, o świętym

¹⁴ Św. Augustyn, *Wyznania*, dz. cyt., s. 132.

¹⁵ Tamże, s. 161.

Antonim Wielkim i jego naśladowcach¹⁶. Krótko po tej wizycie miała miejsce najbardziej znacząca chwila w drodze do nawrócenia świętego Augustyna, będąca jednocześnie przeżyciem mistycznym. Poruszony i zafascynowany informacjami o pustelniczym życiu świętego Antoniego, Augustyn niecierpliwie przechadzał się po ogrodzie z Alpiuszem, rozprawiając zapewne o rewelacjach przyniesionych przez cesarskiego urzędnika. Nigdy wcześniej nie słyszał o kimś, kto żyłby w taki sposób jak święty Antoni. Kiedy usiadł pod drzewem figowym usłyszał głos dziecka wołający: *Tolle lege, tolle lege!* (Weź to, czytaj! Weź to, czytaj!)¹⁷. Augustyn zdumiony tym głosem, który zdawał się dobiegać z bliska, choć nie było widać w pobliżu żadnego dziecka, wziął do rąk Pismo Święte i przeczytał fragment listu świętego Pawła do Rzymian o wyrzeczeniu się uczt i rozpusty, wystawnego życia i „przyobleczeniu się w Chrystusa”. Był to moment swoistej epifanii. Rozrywany przez wiele lat wewnętrznymi konfliktami, Augustyn podjął decyzję. Postanowił diametralnie odmienić swoje życie. Zrezygnował z planów związanych z ożenkiem. Dla dopełnienia obowiązków retora wygłosił ostatnie wykłady, po czym wraz z przyjaciółmi, którzy tak jak on postanowili zrezygnować z przyjemności tego świata, udał się do wioski Kasycjakum, położonej u stóp Alp pod Mediolanem. Tam, przekonany już co do swojej drogi, przygotowywał się do przyjęcia chrztu. Czas wypełniał pisanie, lekturą i modlitwami. Wstąpił na ścieżkę, z której miał już nigdy nie zboczyć.

W kwietniu 387 roku w Mediolanie, razem ze swoim synem Adeodatem i przyjacielem Alpiuszem, przyjął chrzest z rąk biskupa Ambrożego. Następnie, wraz z towarzyszącą mu matką Moniką i najbliższymi, postanowił powrócić do rodzinnej Afryki. W 388 wszyscy dotarli do rzymskiego portu – Ostii – i tam czekali na okręt. Niespodziewanie, na skutek nagłej choroby, umierła matka Augustyna. To smutne wydarzenie opóźniło dalszą wyprawę, ale jej nie zatrzymało. Augustyn opłakiwał rodzicielkę, pocieszając się, że dożyła nawrócenia swojego syna, o które modliła się całe życie. Pod koniec 388 roku Augustyn wraz z bliskimi był już w rodzinnej Tagaście, gdzie założył pierwszą wspólnotę nazwaną od jego imienia augustiańską. Zapragnął prowadzić spokojne życie mnicha, oddając się Bogu w modlitwie i tworzeniu dzieł teologicznych. Nie było mu to jednak dane.

Dalsze losy Augustyna znamy z relacji wspomnianego już Possydyusza z Kalamy. Hagiografia jego autorstwa, spisana z perspektywy ucznia, miała przedstawić Augustyna w jak najlepszym świetle. Z tego powodu nie można wierzyć wszystkim wiadomościom w niej zawartym. Na samym początku znajdujemy na przykład informację jakoby oboje rodziców świętego byli

¹⁶ Rzecz jasna chodzi tu nie o św. Antoniego z Padwy, lecz św. Antoniego Wielkiego. Był on jednym z pierwszych Ojców Pustyni, twórcą anachoretyzmu, czyli życia pustelniczego.

¹⁷ Św. Augustyn, *Wyznania*, dz. cyt., s. 220 oraz R. Doni, *Święty Augustyn*, dz. cyt., s. 96.

gorliwymi chrześcijanami¹⁸. Wiemy natomiast, jak już było wspomинane i jak pisał sam Augustyn w *Wyznaniach*, że jego ojciec chrześcijaninem został niedługo przed śmiercią. Takich przykładów „wybielania” postaci Augustyna, których on sam wystrzegał się w *Wyznaniach*, będąc dla siebie niekiedy najsurowszym sędzią, jest więcej. To zrozumiałe, że naszych mistrzów i nauczycieli chcemy widzieć jako nieskazitelnych. Mimo tych ubarwień, dzieło Possydusza, przy właściwym opracowaniu, wciąż jest bezcennym źródłem wiedzy o świętym biskupie Hippony. Possydusz znał *Wyznania*, jednak aby nie powtarzać zawartych w nich informacji, swoją opowieść rozpoczął od momentu, w którym Augustyn zakończył swoją autobiografię.

W 391 roku Augustyn, na zaproszenie człowieka pragnącego wstąpić do wspólnoty augustiańskiej, przybył do Hippony¹⁹. Tam pod naciskiem wiernych przyjął (choć wzbraniał się przed tym) święcenia prezbiteriatu i został kapłanem²⁰. Duży udział miał w tym biskup Waleriusz, który szukał człowieka do pomocy w zarządzaniu diecezją. Mimo wcześniejszej decyzji o życiu w odosobnieniu i poświęceniu się jedynie modlitwom, Augustyn jako kapłan musiał wychodzić do ludzi, choćby po to, aby udzielać im sakramentów. Waleriusz, poprzedzający Augustyna w posłudze biskupiej w Hipponie, docenił pracę neofity i pozwolił mu założyć drugą wspólnotę augustiańską, z klasztorem, w biskupich ogrodach²¹.

Warto pamiętać, iż w ówczesnym Kościele kazania głosili jedynie biskupi. Tylko oni mieli prawo i obowiązek objaśniania Ewangelii. Wbrew zwyczajowi jednak, na wyraźne życzenie biskupa Waleriusza, który znał niezwykle talent retorski Augustyna, a także był świadom jego mądrości, Augustyn otrzymał możliwość kaznodziejskiej posługi. Przez kilka następnych lat jako prezbiter głosił kazania i oddawał się służbie wiernym. Dzięki jego talentom Kościół Hippony umacniał się. Waleriusz niedługo przed swoją śmiercią wyświęcił Augustyna na biskupa koadiutora²². Wkrótce Augustyn został ordynariuszem Hippony i pierwszym zarządcą diecezji. Mimo wielu obowiązków dalej starał się prowadzić życie mnisze wraz ze swoimi współbraćmi. Pisał nowe dzieła, wizytował kościoły swojej diecezji, przyjmował interesantów, sprawował sądy, opiekował się potrzebującymi, kształcił młodych kapłanów. Był niezwykle aktywnym pasterzem. Jako człowiek już za życia uważany za mędrca i świętego, na zaproszenia okolicznych, a także i dalszych biskupów, wiele podróżował, głosząc kazania także w kościołach poza swoją diecezją. Aktywnie uczestniczył w synodach biskupów afrykańskich. Szczególnie

¹⁸ Possydusz z Kalamy, *Żywot św. Augustyna*, dz. cyt., s. 52.

¹⁹ Tamże, s. 50.

²⁰ Tamże, s. 57–58 oraz F. Drączkowski, *Patrologia*, dz. cyt., s. 162.

²¹ Possydusz z Kalamy, *Żywot św. Augustyna*, dz. cyt., s. 59–61.

²² Biskup koadiutor – biskup z prawem następstwa. W momencie śmierci ordynariusza danego miejsca koadiutor automatycznie zostaje nowym ordynariuszem. System ten obecny jest w kościele katolickim do dziś. Zob. tamże, s. 65–67.

znaczenie miało jego zaangażowanie w rozwiązanie schizmy w kościele afrykańskim, która powstała na skutek działań donatystów²³. W 411 roku miała miejsce słynna wielka dysputa. Między innymi dzięki doskonałym mowom Augustyna znaczna część biskupów donatystycznych wyrzekła się swoich heretyckich poglądów i powróciła do jedności z Kościołem. Augustyn prowadził ożywioną korespondencję z wieloma ważnymi postaciami ówczesnego świata. Zachowały się jego listy, które wymieniał z papieżami, cesarzami i wieloma innymi wybitnymi postaciami. Był także gorliwym obrońcą katolickiej ortodoksji. Walczył z licznymi herezjami, zarówno z tymi głoszonymi przez manichejczyków, których znał szczególnie dobrze, jak i z pelagianizmem czy arianizmem²⁴. Pisał polemiczne dzieła, w których jego logiczny i mądry wywód obalał główne tezy innowierców. Jego system filozoficzno-teologiczny został uznany za oficjalną wykładnię nauki Kościoła pozostał nią przez siedem wieków. Imponujący dorobek pisarski świętego Augustyna zawiera 113 obszernych prac i dziesiątki homilii, listów, polemik i innych utworów. Święty Augustyn uważany jest do dzisiaj za jednego z posługujących się najpiękniejszym stylem językowym, stanowiącym niedościgniony wzór. W dziełach skierowanych do ludzi uczonych posługiwał się klasycznym językiem łacińskim według kanonów najlepszej sztuki retorskiej. Potrafił jednak pisać także na użytek ludzi prostych – językiem jasnym, przekazując zrozumiale nawet najtrudniejsze prawdy wiary. Nie pominął w swoich dziełach żadnego zagadnienia filozoficznego czy teologicznego ważnego dla ówczesnego Kościoła. Jego najbardziej znanymi pracami są fundamentalne *De civitate Dei* (O państwie Bożym) i wspomniana wielokrotnie autobiografia duchowa *Wyznania*.

Święty Augustyn był człowiekiem wybitnym, jednym z największych umysłów w dziejach ludzkości. Zmarł w opinii świętości 28 sierpnia 430 roku w wieku 76 lat²⁵. Hippona była w tym czasie oblężona przez germańskich Wandalów, przybyłych do Afryki, aby niszczyć i rabować. Choć był to trudny czas dla Kościoła afrykańskiego, to dziedzictwo świętego Augustyna w postaci jego spuścizny pisarskiej oraz wspólnot augustiańskich trwa do dzisiaj. W tym kontekście jest on wciąż niezwykłym nauczycielem dla kolejnych pokoleń chrześcijan. Ogłoszony świętym w Kościele katolickim i ceniony w większości wspólnot protestanckich, a także wśród ludzi niewierzących, za piękno swoich prac, pozostaje żywym przykładem tego, jak wiele w dzieje ludzkości może wnieść jeden człowiek. Wielka była jego tęsknota do poznania prawdziwej mądrości, którą odnalazł w Bogu:

²³ Donatyści – rygorystyczny ruch religijny, który doprowadził do schizmy w IV i V w. Jego zwolennicy byli za nieprzyjmowaniem do kościoła ludzi, którzy w czasie prześladowań wyrzekali się Chrystusa, a także uważali, iż sakramenty udzielane przez kapłana będącego w stanie grzechu są nieważne. Zob. tamże, s. 67–68.

²⁴ Tamże, s. 63–65.

²⁵ F. Drączkowski, *Patrologia*, dz. cyt., s. 163.

Późno Cię umiłowalem, Piękności tak dawna a tak nowa, późno Cię umiłowalem. W głębi duszy byłaś, a ja się po świecie błąkałem i tam szukałem Ciebie, bezładnie chwytając rzeczy piękne, które stworzyłaś. [...] Zawołałaś, krzyknęłaś, rozdarłaś głuchotę moją. Zabłysnęłaś, zajaśniałaś jak błyskawica, rozświetliłaś ślepotę moją. Rozlałaś woń, odetchnąłem nią – i oto dyszę pragnieniem Ciebie. Skosztowałem – i oto głodny jestem, i łaknę. Dotknęłaś mnie – i zapłonąłem tęsknotą za pokojem Twoim²⁶.

St. Augustine as master and teacher according to Saint Possidius of Calama

Abstract: The article discusses life of saint Augustine of Hippo who was and still is true master and teacher for countless generations of Christians. Adulterer, pagan, heretic and impenitent sinner who became saint bishop and the Father of the Church. His life is extraordinary story about conversion. We know this story from Saint Possidius bishop of Calama, disciple of saint Augustin who wrote *Vita Sancti Augustini* (*Life of Saint Augustine*), and from Augustine himself who wrote famous *Confessions*.

Keywords: bishop, Christianity, *Confessions*, heresy, life, master, patristics, pedagogy, philosophy, Possidius of Calama, saint Augustine, teacher, theology, virtue, wisdom

²⁶ Św. Augustyn, *Wyznania*, dz. cyt., s. 285.